

PORADNIK DLA ROZPOCZYNAJĄCYCH SŁUŻBĘ W POLICJI



Biuro Spraw Wewnętrznych
Komenda Główna Policji

**PORADNIK
DLA ROZPOCZYNAJĄCYCH
SŁUŻBĘ W POLICJI**

Warszawa 2015

Opracowanie:

Biuro Spraw Wewnętrznych KGP

Autorzy:

mł. insp. Marek Węgliński

mł. insp. w st. spocz. Ireneusz Dziugiel

nadkom. Bogdan Dolecki

Ilustracje:

asp. Piotr Maciejczak, Wydział Komunikacji Społecznej Gabinetu Komendanta Głównego Policji KGP

Korekta:

podinsp. Agata Guzdek - Szewczak, Wydział Komunikacji Społecznej Gabinetu Komendanta Głównego Policji KGP

© Copyright by Komenda Główna Policji

Warszawa 2015

ISBN 978 83 941252 3 3

SPIS TREŚCI

1. POLICYJNA CODZIENNOŚĆ	.	.	.	7
2. INFORMACJA W POLICJI	.	.	.	9
3. KORUPCJA	.	.	.	11
4. PRZEMOC	.	.	.	18
5. 24 GODZINY NA DOBĘ	.	.	.	21
6. NIE WARTO BYĆ NIEUCZCIWYM	.	.	.	27
7. DZIĘKI WIEDZY UNIKNIESZ ZAGROŻEŃ	.	.	.	30

Koleżanko i Kolego, witaj w Policji !

Jesteście policjantami. Za Wami etap doboru i pierwszych wymagań, którym sprościliście. Wstąpiliście do służby, wnosząc do niej wszystko, co stanowi Waszą wartość. Teraz służba i policyjne środowisko, którego staliście się częścią, to Wasze zawodowe życie. Składając ślubowanie, przyjęliście na siebie obowiązek dbania o praworządność, o bezpieczeństwo państwa i jego obywateli. Ale ze służbą w Policji związaliście też swoją przyszłość i macie na pewno co do niej oczekiwania, za którymi stoją Wasza dojrzałość i ambicja. Życzymy, żeby w dążeniu do realizacji własnych celów i oczekiwań było Wam z Policją zawsze po drodze.

O tym, że policyjna służba jest trudna i odpowiedzialna, na pewno wiecie. Ale że nie jest wolna od zagrożeń, chcielibyśmy Wam pokazać na podstawie naszych doświadczeń, zilustrowanych przykładami wziętymi z życia. A zagrożenia - jak praktyka wskazuje - potrafią pojawić się w najmniej oczekiwanym momencie, z nieoczekiwanej strony, niekoniecznie ze strony środowiska przestępczego.

Wiedza ta, przekazana na starcie, może się Wam kiedyś przydać do radzenia sobie w problematycznych sytuacjach. Aby uniknąć części tych zagrożeń, zapraszamy do krótkiej lektury.

1 POLICYJNA CODZIENNOŚĆ

Służba w Policji ma swoje blaski i cienie. Każdego dnia będziesz spotykać się i z jednymi, i z drugimi. Wielu ludzi będzie Ci dziękować. Będą też dni, kiedy ktoś Ciebie będzie „zwalał z pracy”, usłyszysz: „nie wiesz, kim ja jestem”, „lepiej byście się wzięli za łapanie przestępców, a nie prześladowali porządných ludzi”. Usłyszysz także groźby kierowane pod Twoim adresem oraz obelgi dotyczące Ciebie i Twojej rodziny. Często też ktoś będzie starał się wykazać Twoją niekompetencję, brak znajomości przepisów i procedur oraz obiecywał złożenie na Ciebie skargi. Im szybciej przestaniesz podchodzić emocjonalnie do takich sytuacji, tym łatwiejsza będzie Twoja służba. Jeżeli w opisanych sytuacjach znajdziesz znamiona znieważenia lub groźby karalnej, podejmij działania mające na celu pociągnięcie sprawcy do odpowiedzialności. Pozostałe przypadki potraktuj jako nieuniknioną niedogodność, wynikającą z pełnienia służby w Policji.

Mundur, który nosisz, zawsze przyciągał i przyciąga obserwatorów. Dziś, w dobie powszechnej dostępności do urządzeń mobilnych, policyjne czynności i zachowania policjantów są często rejestrowane. Staraj się więc postępować tak, żeby nie musieć się wstydzić swoich zachowań.

Nie wdawaj się w zbędne dyskusje z obywatelami. Zachowaj stanowczość i działaj zgodnie z prawem. Obywatel nie jest uprawniony do sprawdzania Twojej znajomości przepisów prawa ani do kontroli służby i podejmowanych przez Ciebie czynności. Staraj się łagodzić konflikty i dążyć do porozumienia. To najlepszy sposób załatwienia sprawy.

Jeśli Twoje starania zawiodą, skieruj osobę mającą do Ciebie zastrzeżenia do właściwej jednostki i poinformuj o możliwości złożenia skargi. Jeśli osoba ta nagrała czynności, przekazany przez nią materiał będzie Twoją najlepszą obroną. Od momentu poinformowania obywatela o możliwości załatwienia sprawy przez złożenie skargi, dalsze jego działania mogą stanowić utrudnianie przeprowadzanych przez Ciebie czynności, o czym należy go wyraźnie poinformować. Jeśli nie możesz sobie poradzić z dynamicznie rozwijającą się sytuacją, niezwłocznie powiadom dyżurnego, który przysła wsparcie lub udzieli wskazówek, jak zakończyć interwencję.

W Policji prośba o pomoc jest oznaką profesjonalizmu, a nie słabości.

Każdą sytuację należy rzetelnie udokumentować. Brak właściwego udokumentowania przebiegu sytuacji zawsze będzie wzbudzał wątpliwości co do Twojej wersji zdarzeń. Wiemy, że jest to nudna i niewdzięczna codzienność naszej służby, jednak ma ona kolosalne znaczenie zarówno z punktu widzenia służby, jak i nas. Prawidłowo i rzetelnie prowadzona dokumentacja służbowa jest dla Ciebie ułatwieniem i w razie jakichkolwiek zastrzeżeń pozwala wyjaśnić wszelkie wątpliwości. Nie musisz i nie będziesz pamiętać szczegółów każdego dnia służby, ale zawsze będziesz miał notatnik, kontrolkę pojazdu itp. Bardzo ułatwia to zarówno ocenę Twoich działań przez przełożonych, jak i wyjaśnienie ewentualnych skarg.

Niejednokrotnie przyjdzie Ci podejmować czynności wobec osób, które znasz. Choć sytuacja taka nie należy do przyjemnych, masz obowiązek przeprowadzić czynności. Jeśli to możliwe, interwencję powinien podjąć Twój partner z patrolu. W przypadku interwencji zleconych przez dyżurnego, możesz poprosić go o skierowanie innego patrolu.

Sposób wykonywania przez Ciebie codziennych czynności związanych ze służbą może być powodem negatywnej oceny Ciebie jako policjanta lub też narazić Cię na odpowiedzialność karną. Pamiętaj przede wszystkim, że:

- pojazd służbowy należy wykorzystywać zgodnie z jego przeznaczeniem, a sygnałów dźwiękowych i świetlnych możesz używać wyłącznie wtedy, gdy istnieje do tego podstawa i otrzymasz zgodę na ich użycie,
- mundur i legitymację wykorzystuj wyłącznie w związku ze służbą,
- przedmioty, które zauważyłeś/odnalazłeś w miejscach wykonywania czynności, masz obowiązek zabezpieczyć - dla policjanta na służbie nie ma tzw. rzeczy znalezionych,
- gromadzenie i przechowywanie nadwyżek amunicji służbowej jest niedopuszczalne, może stanowić naruszenie dyscypliny służbowej lub przestępstwo.

Pamiętaj – skoro jesteś policjantem, musisz reagować na każdy przejaw łamania prawa. Jeśli inny policjant w Twojej obecności popełnia przestępstwo, a Ty nie reagujesz – nie dopełniasz obowiązków – to też jest przestępstwo. Przypomnimy Ci o tym jeszcze w kolejnych rozdziałach tego poradnika.

INFORMACJA W POLICJI

Wstępując do Policji, zostałeś wyposażony w uprawnienia służące realizacji postawionych przed Tobą zadań. Pamiętaj, że uprawnienia te mogą być wykorzystane wyłącznie w tym celu.

Z dnia na dzień dostałeś bardzo szeroki dostęp do informacji. Nieraz znajomi poproszą Cię o ustalenie adresu jakiejś osoby, właściciela pojazdu, numeru telefonu oraz innych danych dostępnych policjantom. Czasem będziesz miał ochotę skorzystać z tych danych w celach prywatnych. Niestety, informacje mogą być przez Ciebie uzyskiwane i wykorzystywane tylko w celach służbowych. Każde wykorzystanie informacji w celach innych niż służbowe stanowi przewinienie dyscyplinarne, a część z nich może zostać zakwalifikowane jako przestępstwo. Korzystanie z baz danych pozostawia indywidualny ślad. Lekkomyślność w tym zakresie utrudni Ci karierę, a może ją nawet przekreślić.

Obowiązek zachowania tajemnicy dotyczy wszelkich informacji uzyskanych w związku ze służbą. Zarówno o zdarzeniach, w których uczestniczyłeś jako policjant, jak i o ludziach, o których uzyskałeś informację podczas wykonywania czynności służbowych. Nie jesteś także uprawniony do informowania mediów o zdarzeniach, o których wiesz, od tego są służby prasowe Policji.

Nie wolno także ujawniać informacji o planowanych akcjach i działaniach, w których będziesz brał udział. Mówienie o tym komukolwiek, kto nie jest do tego upoważniony, może zniweczyć wielomiesięczną pracę wielu ludzi, a Ciebie narazić na odpowiedzialność karną.



Kosztowne informacje

Biuro Spraw Wewnętrznych KGP ujawniło proceder handlu informacjami policyjnymi. Czynni i emerytowani funkcjonariusze Policji za „różne korzyści” dostarczali je mężczyźnie, który świadczył bez wymaganego zezwolenia usługi detektywistyczne. Na podstawie zebranego materiału osoby te zostały zatrzymane. Jak ustalono w śledztwie, pseudodetektyw oferował swoim klientom wszelkiego rodzaju dane, fotografie osób, a nawet bilingi połączeń telefonicznych. Za swoje usługi pobierał opłaty według odpowiedniego cennika. Tymczasem większość informacji i materiałów kupował od nieuczciwych policjantów, którzy dokonywali sprawdzeń nawet za obietnicę korzyści, choćby w postaci butelki alkoholu. Na podstawie zebranego materiału prokurator przedstawił czynnym i emerytowanym policjantom łącznie kilkadziesiąt zarzutów popełnienia czynów o charakterze korupcyjnym - z art. 228 § 1 k.k. oraz z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 266 § 2 k.k. „Detektyw” usłyszał natomiast kilkadziesiąt zarzutów korumpowania funkcjonariuszy. Czynni policjanci pożegnali się ze służbą, a cała ekipa została objęta aktem oskarżenia.

3 KORUPCJA

W codziennym życiu świadczymy sobie nawzajem przysługi, w miarę możliwości rewanżując się. Jest to normalny przejaw relacji międzyludzkich. Jednak z chwilą wstąpienia do Policji zmianie ulega jeden z aspektów tej relacji. Na co dzień pozostaję życzliwym człowiekiem, kolegą, sąsiadem, krewnym. Przysługi, których nie wolno Ci świadczyć, dotyczą Twoich obowiązków służbowych. Co prawda, służąc w Policji, nie należy zapominać, że przede wszystkim jest się człowiekiem, ale w przypadku policjanta to ustawodawca wyznacza granice naszych wyborów. Gdy na przykład masz zdecydować, czy kogoś pouczyć, czy ukarać mandatem, wybierz zawsze zgodnie z dokonaną przez Ciebie, możliwie obiektywnie, oceną sytuacji. Jednak kierowany nawet najlepszymi intencjami nie przekraczaj tej granicy, bo wkroczysz wtedy w sferę szeroko rozumianej korupcji.

Początki tej niebezpiecznej drogi są zwykle niewinne. Słuchając tłumaczenia sprawcy wykroczenia, ulegamy czasem i „przymykamy oko” - wcale nie z chęci zysku, a z dobroci serca. Przy którymś takim zdarzeniu, ktoś podaruje nam jakiś gadżet na pamiątkę. Później ktoś, niemal padając na kolana, będzie próbował podarować butelkę wyjątkowego alkoholu lub zaproponuje okazjne zakupy w sklepie, którego jest właścicielem. Kolejny zaprosi Cię na obiad do swojej restauracji. To właśnie początek korupcji. Czujemy się niewinni: płacimy mniej za zakupy – bo otrzymaliśmy rabat. A obiad czy butelka alkoholu to niby nic złego – zwykły wyraz wdzięczności. STOP! Nie w przypadku, gdy ma to związek z czynnościami służbowymi policjanta.

Sprawcy wykroczeń często też przekonują nas, że to nasze działanie naraża ich na kłopoty – „jak pan wypisze mi mandat, to nie będę miał co dać jeść dzieciom” itp. Pamiętaj, to nie Twoja wina, tylko sprawcy. Ta, często skuteczna, próba przeniesienia odpowiedzialności ze sprawcy na policjanta powoduje, że zaczynamy wątpić w słuszność swoich działań,

a proponowane przez sprawcę rozwiązania zaczynają się wydawać właściwe. Nie wolno ulegać tej grze.

Zastanawiając się, czy nasze działanie jest właściwe, usprawiedliwiamy się, że przecież nie żądamy od ludzi pieniędzy za odstąpienie od wykonania czynności, czasem tylko ulegamy prośbie człowieka w trudnej sytuacji. To pozornie szlachetne, lecz niezgodne z prawem. Jeśli pójdziemy tą drogą, zaczniemy brać od ludzi pieniądze za odstąpienie od czynności służbowych. Na początku, gdy zaproponują i dodatkowo zapewnią, że robimy wspaniałą rzecz. Z czasem sami zaczniemy to sugerować. To droga donikąd.



Z dobroci serca

W jednej z weryfikowanych przez BSW sytuacji okazało się, że podatny na argumenty zatrzymanego kierowcy okazał się młody policjant prewencji, który zatrzymał go za przejechanie skrzyżowania na czerwonym świetle. Zamierzał ukarać sprawcę 300-złotowym mandatem i punktami karnymi, ale ten zaczął lamentować: „moje dzieci nie będą miały co jeść”, „mam już tyle punktów, jak stracę prawo jazdy to nie będę mógł pracować w swoim zawodzie”. Policjant z „dobroci serca” bezprawnie zmienił kwalifikację czynu i ostatecznie wymierzył mu grzywnę w wysokości 50 zł za... zaśmiecanie ulicy. Ten przejaw źle pojętej życzliwości prokurator potraktował jako przekroczenie uprawnień przez funkcjonariusza publicznego. Uznał też, że działanie policjanta skutkowało przysporzeniem korzyści osobie objętej czynnościami. Niezależnie od odpowiedzialności karnej policjant został dyscyplinarnie zwolniony ze służby.

Kreatywni policjanci

Policja stwarza możliwości rozwoju, ale trzeba je szanować. Rozglądanie się na boki za korupcyjnymi lewiznami nie popłaca. Jedną z rozpatrywanych przez BSW sytuacji dotyczyła właśnie młodego człowieka, który po reorganizacji i redukcji w innej formacji mundurowej znalazł w Policji dobre miejsce do kontynuowania służby, ponieważ trafił do ruchu drogowego w komendzie powiatowej. Po krótkim czasie koledzy mieli go dosyć, chodzili więc do przełożonych z prośbą, żeby nie planowano im służb z „Nowym”. Nie zawsze było to możliwe i nadal byli świadkami jego podejrzanych zachowań, więc powiedzieli szefom: „Nowy” chyba bierze w łapę. Sprawę zajęli się funkcjonariusze Biura Spraw Wewnętrznych KGP, którzy dyskretnie przyjrzeni się przebiegowi jego służby na drodze. Wątpliwości kolegów potwierdziły się. „Nowy” od jednego z kierujących przyjął paczkę „Delicji”. Inny kierowca, zatrzymany za popełnienie wykroczenia, za łagodniejsze potraktowanie go przekonał policjanta do przyjęcia kosmetyków, argumentując, że

jak policjant wręczy je żonie, to będzie miał „drugą noc poślubną”. I tak dalej...

A jak ktoś nie proponował łapówki, to „Nowy” sam sugerował, a nawet próbował zmuszać opornych. W końcu trafił na obcokrajowca, który nie był zadowolony z takiej postawy polskiego stróża prawa. I to był ostatni wybryk kreatywnego policjanta. Z mundurem musiał się pożegnać, ale epizod ze służbą w Policji długo zapamięta. Sąd skazał go za korupcję na 2 lata pozbawienia wolności w zawieszeniu na 4 lata, grzywnę i zakaz pełnienia funkcji publicznych. Razem z nim skazani zostali też łapówkodawcy.

Inny kontroler ruchu drogowego, z sąsiedniej jednostki, postanowił coś „wyssać” z mobilnej apteki: wymusił od zatrzymanego kierowcy – przedstawiciela firmy farmaceutycznej – kilkadziesiąt paczek pastylek na ból gardła. Wypatrzył u niego w aucie taki towar i stwierdził, że właśnie go gardło boli. Otrzymany specyfik podziałał na tyle skutecznie, że o popełnionym wykroczeniu drogowym zapomniał. Policjant z „chorym gardłem” nie wykawił w śledztwie, co zamierzał zrobić z tyloma opakowaniami pastylek, których sam nie wyssałby przecież przed upływem terminu przydatności. Został zatrzymany, ale ostatecznie do wyegzekwowania odpowiedzialności nie doszło: niedługo potem znowu nie przestrzegał pewnych zasad (tym razem poza służbą), co sprawiło, że uległ poważnemu wypadkowi.

Należy także uważać na przekładanie znajomości zawieranych w okolicznościach służbowych na sprawy prywatne. Nie wszyscy będą nam życzliwi. Nie korzystaj z „okazji” proponowanych przez osoby poznane w trakcie służby. Ktoś nieżyczliwy może Cię potem pomówić, że w ten sposób bierzesz korzyść za wykonanie lub niewykonanie czynności służbowych. Takie sytuacje dają się wyjaśnić, lecz nie są przyjemne.



Weź też pod uwagę, że zachowanie policjanta w relacji z obywatelem może być przez niego zarejestrowane. Potem np. fragment nagrania „wyjęty” z kontekstu, może stanowić motyw do skompromitowania funkcjonariusza lub powód szantażu.

Policjant i bezprawie wykluczają się. Uważaj, gdy ktoś prosi Cię, jako policjanta, o wyświadczenie przysługi innej osobie. Wydaje Ci się, że to nic złego, przecież ty nie bierzesz żadnej łapówki. No właśnie, TY nie bierzesz. Nie możesz natomiast wykluczyć, że łapówkę wzięła osoba, która się do Ciebie zwróciła z prośbą. Może ona już dawno, bez Twojej wiedzy, zapewniła kogoś, że sprawa załatwiona i przyjęła jakąś korzyść, twierdząc, że to zarówno dla niej, jak i... dla Ciebie. Jeśli nawet tak nie było, to spełniając przysługę, nadużywasz, jako funkcjonariusz publiczny, uprawnień, bo w celu przysporzenia komuś korzyści udostępnisz jakąś informację itp. To też korupcja!

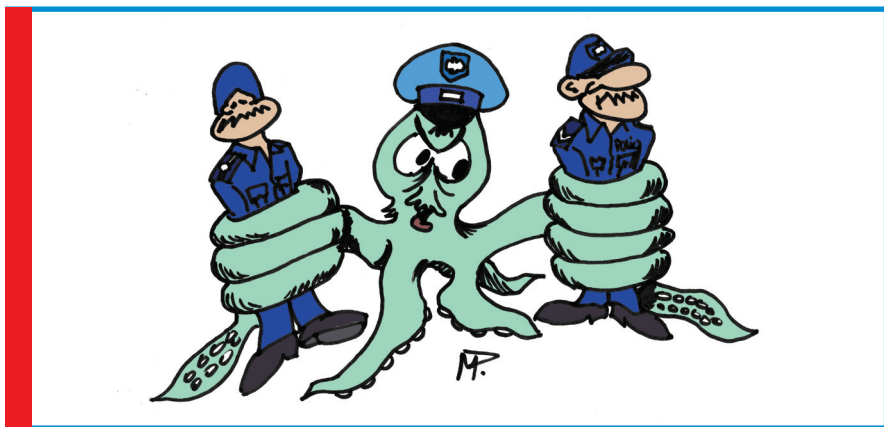
Jedna wzięta, choćby w ten sposób, łapówka może zmienić całe nasze życie. Uzależniamy się na długie lata od osoby, której nawet nie znamy. Nie wiemy, czy nie zechce złożyć zawiadomienia o przestępstwie, czy nie ma na to jakichś dowodów. Może zechce nas szantażować. A może przypomni sobie o tym za kilka lat, kiedy będzie w trudnej sytuacji,

i wykorzysta to, by uniknąć odpowiedzialności. Pamiętajmy też, że osoba taka, korzystając z dobrodziejstwa art. 229 § 6 k.k., może nie ponieść konsekwencji złożenia obietnicy czy wręczenia łapówki funkcjonariuszowi.

A skorumpowany policjant? Poza konsekwencjami służbowymi i prawnymi zostaje wyrzucony poza nawias społeczeństwa – nie tylko stracił szacunek byłych kolegów ze służby, ale nawet świat przestępczy skorumpowanego policjanta traktuje z pogardą.

I jedna z najtrudniejszych sytuacji dla policjanta - jesteś świadkiem dopuszczenia się korupcji przez innego funkcjonariusza. W takiej sytuacji nie ma innej opcji postępowania niż podjęcie działań nakazanych prawem, czyli powiadomienie dyżurnego jednostki lub przełożonego. Tu się nie ma co zastanawiać, trzeba zdystansować się od takiego „kolegi” i zadziałać właśnie jak rasowy policjant, którego nie zaskoczył nieprzewidziany zwrot akcji.

Nie wolno sytuacji korupcyjnej przemilczeć! „Dyskrecja” policjanta będącego świadkiem korupcji szkodzi nie tylko Policji, on sam także staje się zakładnikiem tej sytuacji. Na krócej lub na dłużej, ale z przewidywalnym skutkiem, w postaci odpowiedzialności karnej... Praktyka dowodzi, że solidarność ludzi związanych korupcyjnymi tajemnicami jest pozorna i krótkotrwała.



Korupcyjna spółdzielnia

Korupcja jednego policjanta, przy jednoczesnym braku sprzeciwu ze strony innych, wpływa destrukcyjnie na całe służbowe otoczenie. Było tak w sytuacji, która zaczyna się rzadko spotykaną historią policyjnych losów: wiele lat temu, na kursie podstawowym poznało się dwóch młodych ludzi. Byli w tym samym plutonie. Potem jeden trafił do służby kryminalnej (służył w PG, potem w BSW) i doszedł do stopnia podinspektora, a drugi do „drogówki”, gdzie nie mógł awansować powyżej starszego posterunkowego, bo jego zachowanie ciągle budziło wątpliwości. Jak pokazało życie (a potem także śledztwo prowadzone z udziałem BSW), każdy z nich przyszedł widocznie do Policji po coś innego. Mimo to po kilkunastu latach znowu się spotkali - jeden przyszedł do drugiego, a właściwie musiał przyjść po niego, żeby go zamknąć, jak się zamyka przestępcę. Bo starszy posterunkowy tak się rozwinął w korupcyjnych praktykach, że prokurator i sąd uznali zgodnie, że jedynie izolacja może zapobiec dalszemu szkodnictwu, którego wszechstronność potrafiła zadziwić. Za łapówki potrafił załatwić wiele – od odstąpienia od ukarania za wykroczenie, przez upozorowanie zdarzenia drogowego w celu wyłudzenia ubezpieczenia, aż po poświadczenie przez diagnostę badania technicznego pojazdu. Oczywiście nie wszystko osobiście, tylko przy pomocy innych policjantów, często na telefon. W praktyce wyglądało to tak: prośby o koleżeńskie przysługi, przekazywanie kontaktu, „znajomi znajomych”...

Co robili – i czego nie zrobili, a powinni – jego koledzy ze służby, na co przysmykali oko, na jakie ustępstwa poszli względem niego, potem też względem siebie itd., itp...? W końcu on sam i 30 innych policjantów wylądowało przed sądem i w konsekwencji poza służbą.

Nikt w porę nie zareagował - nie odmówił spełnienia podejrzanych prośb, nie zwrócił uwagi, nie poszedł do szefa. Powstało bagno, które wciągnęło swoich twórców, tj. niemal cały stan osobowy WRD w komendzie miejskiej, a do tego policjantów z innych jednostek oraz blisko setkę pośredników i klientów korupcyjnej „spółdzielni”.

PRZEMOC

Szczególnym uprawnieniem policjanta jest możliwość stosowania środków przymusu bezpośredniego, a nawet użycia broni. Korzystaj z tych uprawnień w granicach dopuszczonych obowiązującymi przepisami. Twoim zadaniem jest skłonienie obywatela do zachowania zgodnego z prawem, a nie wymierzanie mu kary.

Przemoc rodzi przemoc. Każde działanie siłowe rodzi niebezpieczeństwo utraty zdrowia, a w skrajnych przypadkach życia, przez strony konfliktu. Nie narażaj siebie ani innych z powodu zdarzenia, którego rozwiązanie jest możliwe w drodze rozmowy lub choćby oddzielenia od siebie zwaśnionych stron. Zachowanie spokoju i pozwolenie na przedstawienie przez strony swoich racji pomoże skuteczniej zakończyć interwencję.

Jeśli jednak nie da się uniknąć sytuacji konfliktowej, nie daj się ponieść pokusie odwetu na sprawcy. Użyj środków przymusu bezpośredniego tylko w niezbędnym zakresie i dobierz ten, który jest najmniej dolegliwy. Sytuacjom takim towarzyszą silne emocje, które czasem trudno opanować. Nie pozwól jednak emocjom decydować o Twoich zachowaniach, zwróć także uwagę na to, co robi Twój partner. Warto opanować emocje i powstrzymać działania, które mogą zajść za daleko.

Nie jest jednak naszym celem zniechęcenie Cię do używania i wykorzystywania środków przymusu bezpośredniego. W naszej służbie nie da się uniknąć ich stosowania. Pamiętaj jednak, że emocje nie powinny iść w parze z używaniem tych środków. Po kilku latach służby przyzwyczajamy się do stosowania siły. Nasze interwencje podejmowane są niejednokrotnie wobec sprawców, którzy np. brutalnie kogoś pobili. Widząc zmaltretowaną ofiarę, łatwo ulec iluzji, że „należy ich ukarać”. Można wtedy minąć granicę, której pewnie nie przekroczylibyśmy, nie będąc policjantami.

Niestety, zdarza się, że policjant użyje przemocy wobec zatrzymanego, bo albo chce go zmusić do określonego zachowania, albo uzyskać zeznania czy wyjaśnienia. Postępowanie takie jest bardzo krótkowzroczne i do niczego nie prowadzi. Pomijając fakt, że zatrzymany może wyprzeć się wszystkiego, twierdząc, że został siłą zmuszony do określonych zachowań, to każdy taki przypadek jest nagłaśniany przez media, a odium niechęci społeczeństwa spada w konsekwencji nie tylko na tego policjanta, ale też na każdego z nas. Długo po takim zdarzeniu każdy policjant może usłyszeć, że jest sadystą, mordercą itp. Odbudowa wizerunku formacji trwa latami.

Musisz zapamiętać: przekraczając uprawnienia służbowe przez nadużycie siły, czy technicznych środków przymusu, policjant staje się przestępcą. Grozi mu odpowiedzialność za przekroczenie uprawnień, najczęściej w związku z naruszeniem nietykalności, pobiciem czy uszkodzeniem ciała – czyli niejednokrotnie tymi samymi czynami, z powodu których podjął interwencję wobec osób naruszających porządek prawny.



Silne argumenty

Funkcjonariusze BSW KGP współdziałali z Prokuraturą w wyjaśnieniu przypadku podejrzenia nadużycia siły przez policjantów służby kryminalnej. Ze zgłoszenia wynikało, że po sprowadzeniu zatrzymanego i skutego obywatela do podziemi budynku komendy bili go pałką służbową typu tonfa po stopach, by wymusić zeznania. Informacja (niestety) potwierdziła się. Czterej policjanci usłyszeli zarzuty przekroczenia uprawnień, pobicia i uszkodzenia ciała.

Pobili i kibicowali koledze

W innej sprawie prowadzonej z udziałem BSW ustalono, że trzech policjanci z wydziału kryminalnego KPP (w tym szef wydziału) przekroczyli uprawnienia przez pobicie na terenie jednostki zatrzymanego mężczyzny, a ponadto nie dopełnili ciążącego na nich obowiązku szczególnej ochrony obywatela przed bezprawnymi zamachami. Jak się okazało, dopuścili do pobicia tego mężczyzny przez dwie osoby z zewnątrz, które pozostawały z nim w konflikcie: wpuścili do komendy m.in. swojego emerytowanego kolegę, a potem biernie przyglądali się, jak ten kopał zatrzymanego i okładał go... kulą ortopedyczną. Wszystkim sprawcom prokurator przedstawił zarzuty pobicia, a policjantom także niedopełnienia obowiązków służbowych.

5

24 GODZINY NA DOBĘ

Policjantem jesteś 24 godziny na dobę. Twoje życie po służbie może rzutować na sprawy zawodowe. Zasady etyki zawodowej policjanta i konieczność zachowania nieposzlakowanej opinii obowiązuje nas nie tylko podczas wstępowania do służby, lecz przez cały czas jej trwania.

Najczęściej popełnianym przez policjantów grzechem jest podejmowanie bez zgody przełożonego dodatkowego zajęcia zarobkowego poza służbą. Czasem wynika to z niewiedzy, niekiedy z przekonania, że przełożony nie wyrazi takiej zgody. Przepisy w tej kwestii są bezwzględne. Na dodatkową pracę trzeba uzyskać zgodę przełożonego! Podjęcie pracy poza służbą bez uzyskania zgody zawsze skutkuje odpowiedzialnością dyscyplinarną, a niekiedy karną.



Policjant ochroniarzem

BSW współdziałało z prokuraturą przy wyjaśnianiu okoliczności wykonywania przez policjanta dodatkowej pracy bez uzyskania zgody przełożonego. Jak ustalono w śledztwie, policjant bez wymaganej zgody przepracował kilka lat w ochronie, m.in. podczas długotrwałych zwolnień lekarskich, a nawet w godzinach służby. W tym przypadku wymiar sprawiedliwości ocenił zachowanie policjanta bardzo surowo: sąd uznał go za winnego tego, że działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, nie dopełnił obowiązku uzyskania zgody przełożonego i podjął zajęcie zarobkowe poza służbą jako pracownik firmy ochrony osób i mienia, czym działał na szkodę interesu publicznego – tj. przestępstwa z art. 231 § 2 k.k. Został skazany na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres 3 lat, grzywnę oraz zakaz wykonywania zawodu policjanta na 3 lata. Z uwagi na skazanie za przestępstwo popełnione w związku ze służbą w celu osiągnięcia korzyści majątkowej straci prawo do policyjnej emerytury.

Z racji pełnienia służby w Policji ciąży na Tobie obowiązek reagowania na naruszanie przepisów prawa. Policjant podejmujący dodatkową pracę musi liczyć się z tym, że może znaleźć się w „kłopotliwej” sytuacji. Bo jak ma odnaleźć się, kiedy „dorabia” np. w ochronie dyskoteki, a jej właściciel – jego pracodawca – zezwala tam na handel narkotykami? Gdy pozostanie bierny, może łatwo przekroczyć granicę i mimowolnie „wejść w układ”. To z kolei obróci się przeciwko niemu, bo za niedopełnienie obowiązków wyleci ze służby i narazi się na odpowiedzialność karną.

Trzeba zachować proporcję między wartością służby w Policji a tzw. kosztami własnymi ewentualnego uzyskania dodatkowego zarobku. Przede wszystkim nie podejmować takiej pracy, która może narazić nas na zakwestionowanie przez kogokolwiek naszej nieposzlakowanej opinii.

Kolejna kwestia to alkohol. Nie należy wprowadzać się w stan, w którym robimy rzeczy, których nie zrobilibyśmy na trzeźwo. Zachowania niemieszczące się w przyjętych normach społecznych mogą skutkować odpowiedzialnością dyscyplinarną, nawet jeżeli miały miejsce po służbie. A o stawieniu się do służby w stanie nietrzeźwości nie ma w ogóle co mówić – takie zachowanie jest niedopuszczalne!

Choć policjantami jesteśmy cały czas, to po użyciu alkoholu nie wolno nam podejmować czynności służbowych. Kiedy w trakcie zabawy dzieje się koło Ciebie coś, co wymaga interwencji policyjnej – wezwij patrol, nie podejmuj czynności samodzielnie. Oczywiście, zawsze należy udzielić niezbędnej pomocy, lecz nie wolno podejmować czynności policyjnych.

Inaczej wygląda sytuacja, gdy jesteśmy po służbie, a nie piliśmy alkoholu. Wtedy możemy podjąć interwencję. Pamiętajmy jednak o własnym bezpieczeństwie - zanim podejmiemy działania, wezwijmy pomoc.

Służba w Policji niesie za sobą także inne ograniczenia. Nie wolno nam należeć do partii politycznych, a o przynależności do stowarzyszeń krajowych działających poza służbą mamy obowiązek poinformować przełożonego. Na przynależność do organizacji i stowarzyszeń zagranicznych albo międzynarodowych wymagana jest zgoda naszego przełożonego. Podobnie mamy obowiązek informowania przełożonego m.in. o każdej zmianie adresu, stanu cywilnego, o narodzinach dziecka, wyjeździe za granicę. Mamy także obowiązek informowania przełożonego, że zostaliśmy ukarani za popełnienie wykroczenia. Wymaganą formą poinformowania jest pisemny raport.

To, że służba w Policji wyklucza też narkotyki i dopalacze, jest oczywiste. Musisz więc zweryfikować dotychczasowe kontakty tak, aby wykluczyć sytuacje, w których mógłbyś być mimowolnym świadkiem zażywania takich substancji (pamiętaj, że tzw. trawka to też narkotyk). Prawo nakazuje, abyś jako policjant wtedy zareagował.

Korzystanie z portali społecznościowych wymaga wyczucia i rozważa. Informacje i fotografie raz umieszczone w Internecie zaczynają żyć swoim życiem, nie zawsze w interesie naszym i naszej służby. Zastanówmy się więc, nim zamieścimy jakieś zdjęcie czy komentarz, czy nie zdradzamy tajemnic związanych ze służbą. Nie

umieszczajmy też zdjęć wskazujących na zajęcie nasze i naszych kolegów. W przyszłości utożsamianie naszego wizerunku z Policją może być przeszkodą przy zmianie charakteru służby, np. na operacyjno-rozpoznawczy.

Chrońmy też prywatność. Na naszej drodze zawodowej spotykamy nie tylko przyjaciół. Zastanówmy się, czy wykonując nasz zawód, chcemy, aby wizerunki naszych najbliższych były powszechnie dostępne, podobnie jak wiedza o szczegółach naszego prywatnego życia. Niedopuszczalne jest posługiwanie się w dyskusji na forach internetowych naszą wiedzą zawodową. Nawet w najbardziej zacieklej polemice pamiętajmy, aby nie posłużyć się argumentami czy faktami, które poznaliśmy jako policjanci, choć dzięki nim mielibyśmy zapewnić sobie przekonanie wszystkich do swoich racji. Niezachowanie powściągliwości w tym zakresie może narazić nas na odpowiedzialność z tytułu naruszenia tajemnicy służbowej.

Trzeba też rozsądnie podchodzić do zaciągania zobowiązań finansowych – pożyczek, kredytów. Tak jak przy innych życiowych decyzjach, tu też należy postępować z rozumą. Na finansowanie naszych potrzeb dostajemy od państwa wynagrodzenie i to płatne „z góry” – na każdy kolejny miesiąc wykonywania obowiązków. Jest ono mniejsze lub większe, ale służba w Policji zobowiązuje. Musimy wystrzegać się uzależniania od innych osób, zwłaszcza pod względem finansowym. Pewnie wielu chętnie pożyczy policjantowi pieniądze, ale pomyłka co do ich intencji może zrujnować nam zawodową karierę, a w skrajnym przypadku nawet całe życie.



Oczywiste prawdy

Jedna z poważniejszych spraw dotyczyła niewłaściwych powiązań policjanta, które skutkowały groźnymi następstwami dla Policji. Zaczęła się od ujawnienia kradzieży z magazynu CBS kilkudziesięciu kilogramów narkotyków zabezpieczonych wcześniej w wyniku skomplikowanych działań policjantów z wielu państw. Śledztwo przeprowadzone w tej sprawie przez zespół prokuratorów i funkcjonariuszy BSW ukazało smutny obraz stopniowej degradacji policjanta. Jak ustalono, policjant służby kryminalnej, a jednocześnie pasjonat komputerów, trafił „na mieście” na innego pasjonata, który prowadził sklep komputerowy. Zaczęli wspólnie kompletować komputery, a cywil je sprzedawał. Ich rozliczenia finansowe szybko przekroczyły granicę, po której policjant stał się dłużnikiem właściciela sklepu. Cywil podstępnie uzależniał od siebie policjanta, ponieważ funkcjonował jeszcze w innym wymiarze, którym było wyludzenie na wielką skalę towarów i kredytów bankowych, a informacje z Policji były mu potrzebne. Naturalną konsekwencją finansowego uzależnienia od przestępcy był szantaż: na początku policjant był

zmuszany do przekazywania informacji, a ostatecznie zgodził się wspólnie okraść dwa policyjne magazyny dowodów rzeczowych z przechowywanych tam prawie 50 kilogramów narkotyków. Za zdradę i narażenie na kłopoty kolegów odpowiedzialnych za depozyt policyjny Judasz nie dostał nic. Za to tuż przed tym, nim obaj zostali zatrzymani, bezwzględny wspólnik zmusił go do oddania ostatniej wartościowej rzeczy – samochodu. Policjant został goły, ale nie wesoły – w perspektywie z długoletnią odsiadką. I takie właśnie kary w konsekwencji wymierzył im obu sąd.

Przykład ten przypomina jeszcze raz oczywiste prawdy:

- jeżeli ktoś obcy nam pomaga np. finansowo, najczęściej nie robi tego bezinteresownie,
 - nie łudźmy się, że wchodząc w zależności, zachowamy nad nimi kontrolę,
 - u przestępców nie ma miejsca na jakąkolwiek lojalność wobec „psa”.
- Zapominanie przez policjanta o tym grozi katastrofą.



NIE WARTO BYĆ NIEUCZCIWYM

Poznałeś już sporo zagrożeń, z jakimi możesz spotkać się w służbie lub poza nią. Dlaczego użyliśmy słowa „zagrożenia”? Z bardzo prozaicznego powodu. Otóż opisane sytuacje, z jakimi możesz się spotkać w służbie, albo w których wystąpisz w roli negatywnego bohatera, nie tylko zagrażają prawidłowej realizacji przez Policję jej ustawowych zadań, ale również wiążą się z możliwością poniesienia przez Ciebie odpowiedzialności.

Chodzi tu przede wszystkim o odpowiedzialność dyscyplinarną, a nieraz również o odpowiedzialność karną. Zauważ, że za ten sam czyn policjant może odpowiadać zarówno dyscyplinarnie, jak i karnie. Również niektóre niezgodne z zasadami etyki zawodowej policjanta zachowania poza służbą podlegają odpowiedzialności dyscyplinarnej. Kary i inne środki wynikające ze stwierdzenia, że policjant dopuścił się przewinienia dyscyplinarnego lub że popełnił przestępstwo, to jedno. Drugie zaś, to wynikające z faktu ukarania konsekwencje dodatkowe przewidziane w przepisach szczegółowych dotyczących funkcjonariuszy Policji, a trzecie, to konsekwencje ukarania przekładające się na dalsze funkcjonowanie w środowisku zawodowym lub w miejscu zamieszkania. Czas więc bliżej przyjrzeć się tym konsekwencjom.

Zawieszenie w czynnościach służbowych

Wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, a nawet karnego, nie przesądza jeszcze o winie funkcjonariusza, jednakże już na tym etapie wyjaśniania sprawy może policjanta dotknąć zawieszenie w czynnościach służbowych. Jest to decyzja przełożonego w sprawach osobowych, którą nieraz musi podjąć bez względu na jego własną oceną sprawy. Otóż w przypadku przedstawienia policjantowi zarzutu umyślnego przestępstwa

ściąganego z oskarżenia publicznego, w tym przestępstwa skarbowego, przełożony musi zawiesić policjanta w czynnościach służbowych. W innych przewidzianych prawem przypadkach zawieszenie policjanta w czynnościach nie jest obowiązkowe, ale może nastąpić ze względu na dobro postępowania lub służby. Z zawieszeniem w czynnościach służbowych ściśle wiąże się zawieszenie wypłaty połowy wynagrodzenia przez cały okres zawieszenia. Warto jednak pamiętać, że okres zawieszenia może zostać przedłużony do 12 miesięcy, a gdy po upływie tego terminu nie ustały przyczyny zawieszenia, to policjanta można zwolnić ze służby. Po pozytywnym dla policjanta wyjaśnieniu sprawy zawieszona część wynagrodzenia zostaje mu wypłacona, ale w innym przypadku przepada. Co ciekawe, wyjątkowo zawieszenie może być kontynuowane po upływie 12 miesięcy na czas niezbędny do zakończenia postępowania karnego, co może trwać nawet kilka lat.

Kary dyscyplinarne

Z wymierzeniem kary dyscyplinarnej najczęściej wiążą się konsekwencje finansowe w postaci obniżenia dodatku służbowego lub funkcyjnego. W okresie obowiązywania kary dyscyplinarnej policjant nie otrzymuje nagród i omijają go awanse. Najsurowszą karą dyscyplinarną jest jednak wydalenie policjanta ze służby.

Zwolnienie ze służby

Warto również pamiętać o przepisach prawa przewidujących inne dotkliwe konsekwencje w razie prawomocnego skazania policjanta za popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego. Jeśli było to przestępstwo umyślne, to policjanta obowiązkowo zwalnia się ze służby, jeśli nieumyślne, to decyzja o zwolnieniu go zależy od przełożonego w sprawach osobowych. Praktyka jednak dowodzi, że przypadki pozostawienia policjanta w służbie po skazaniu za przestępstwo nieumyślne należą do rzadkości. Nie zawsze jednak przełożony właściwy w sprawach osobowych musi oczekiwać na uprawomocnienie się wyroku skazującego,

bo przepisy pozwalają na zwolnienie policjanta ze służby w razie popełnienia przez niego umyślnego czynu o znamionach przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego lub przestępstwa skarbowego, jeżeli popełnienie czynu jest oczywiste i uniemożliwia pozostawanie policjanta w służbie. Z prawomocnym skazaniem za umyślne przestępstwo popełnione w związku ze służbą w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej albo za przestępstwo z art. 258 k.k. (udział w grupie lub w związku przestępczym) lub za przestępstwo popełnione przed zwolnieniem ze służby, za które orzeczono pozbawienie praw publicznych, wiąże się utrata prawa do emerytury policyjnej, do zajmowania mieszkania służbowego, a także obowiązek zwrotu pomocy finansowej na zakup mieszkania lub domu.

Tylko uczciwe życie jest szczęśliwe

Zgodzisz się chyba, że warto rzetelnie i uczciwie pełnić służbę w Policji, pielęgnując tym samym ideały, które ci przyświecały, gdy wstępowałeś w jej szeregi. Możesz uznać za truizm myśl Platona, że tylko uczciwe życie jest szczęśliwe, jednak zastanów się choć przez chwilę nad jej życiową głębią. Człowiek szczęśliwy chętnie służy, pracuje, bo ma motywację, oddaje się swoim pasjom, realizuje marzenia, cieszy się życiem. Zawsze zaś, gdy w życiu pojawiają się problemy, to czar ten niestety pryska. Niewątpliwie zaś zarzuty o sprzeniewierzenie się ideałom policyjnym, a także zasadom zwykłej przyzwoitości i uczciwości potrafią przysporzyć wielu problemów. Jak się przekonałeś nie chodzi tu tylko o możliwą utratę szacunku do siebie, ale również o utratę nieposzlakowanej opinii i reputacji w środowisku zawodowym, na której zdobycie tak ciężko pracowałeś. Możesz również utracić dobre imię w rodzinie, w środowisku towarzyskim, a nawet w środowisku lokalnym. W ślad za skazaniem za przestępstwo, poza karami kryminalnymi, często idą konsekwencje finansowe, które bezpośrednio dotyczą rodzinę byłego policjanta. W grę wchodzi również niedostępność wykonywania wielu zawodów, a nawet utrata lub ograniczenie wolności.



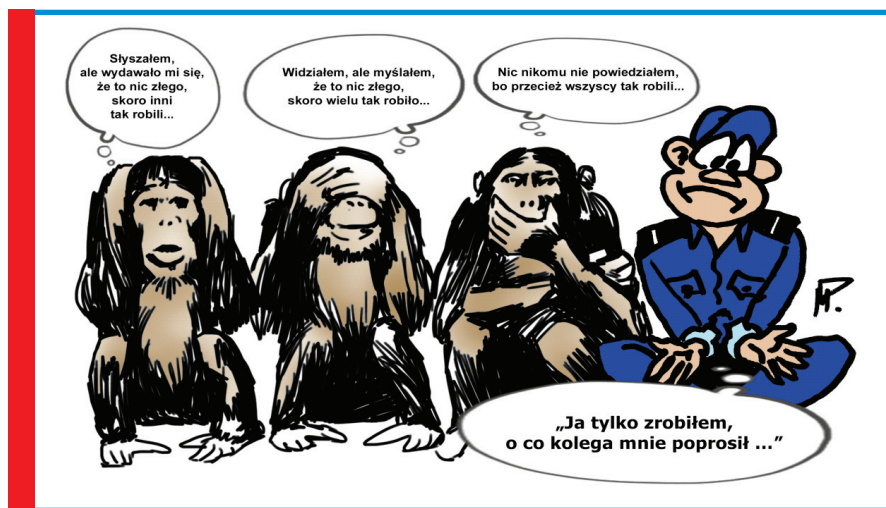
DZIĘKI WIEDZY UNIKNIESZ ZAGROZEŃ

Bez zagłębiania się w szczegóły przekazaliśmy ci garść informacji o konsekwencjach naruszenia dyscypliny służbowej, zasad etyki zawodowej policjanta, a także o konsekwencjach popełnienia przestępstwa przez funkcjonariusza Policji. Nie chodzi przy tym o straszenie cię nimi. Zależy nam na tym, abyś wiedział, że niektóre, często z pozoru niewinne, sytuacje, z jakimi możesz się zetknąć w służbie, mogą skutkować nie tylko brakiem możliwości kontynuowania służby w Policji, ale również zaważyć na całym Twoim dalszym życiu. Piszemy o tym z troską, gdyż pełniąc służbę w Biurze Spraw Wewnętrznych KGP, niejednokrotnie zetknęliśmy się z przypadkami, w których policjanci zaprzepaszczali często piękne kariery i dorobek długoletniej służby, niekiedy dlatego, że nie wiedzieli, że mogą zetknąć się z określonymi zagrożeniami, i nie znali sposobów, jak odnaleźć się w sytuacjach trudnych.

Skorzystaj z naszego doświadczenia

Służba w Policji, choć ma pewne niedogodności i ograniczenia, przynosi ogromną satysfakcję i bardzo często staje się pasją policjantów. Bo nasza służba to pomaganie ludziom, a przecież nie ma niczego lepszego niż czynienie świata lepszym. Świadomość tej misji daje ogromną motywację i potwierdza słuszność wyboru drogi zawodowej. Gdy jednak na Twojej drodze pojawi się sytuacja nasuwająca jakiegokolwiek wątpliwości dotyczące Ciebie czy Twoich kolegów, to powiadom o tym przełożonego. Policyjna codzienność niesie tyle niespodzianek, że tylko ktoś naiwny może uważać, iż wszystko ujęte jest w przepisy i procedury, że wystarczy tylko postępować zgodnie z nimi. W praktyce każdy z nas, może

świadomie bądź nieświadomie popełnić błąd, zejść z drogi prawidłowego, bezpiecznego postępowania w służbie. O tym, czy to nam zaszkodzi czy nie, często decyduje nasza gotowość przyznania się do błędu lub podzielenia się wątpliwościami z kimś bardziej doświadczonym. Niech będzie Cię także na to stać, skoro wiele wymagasz od siebie. Poświęcając służbie swoje życie, nie pozwólmy, by błędy innych niszczyły nasz wysiłek.



Ukrywanie nieprawidłowości na dłuższą metę nie jest w Policji możliwe, a postawa tego, co ukrywa, budzi wątpliwości.

W Policji obowiązuje hierarchia służbowa. Każdy z nas ma obowiązek w ramach czynności służbowych zwracać się do bezpośredniego przełożonego. Przepisy przewidują jednak wyjątek od tej zasady. Jeżeli z jakichś względów niezręcznie byłoby Ci rozmawiać z bezpośrednim przełożonym, masz wówczas prawo zwrócić się o pomoc do wyższego przełożonego lub komórki właściwej do spraw wewnętrznych. Wydziały terenowe Biura Spraw Wewnętrznych KGP są usytuowane we wszystkich miastach wojewódzkich. Działają niezależnie od kierownictwa miejscowego garnizonu. Mają one inne zadania niż wydziały kontroli KWP i KSP, które podlegają komendantowi wojewódzkiemu lub stołecznemu.

Komórki BSW KGP zajmują się m.in. właśnie weryfikowaniem sygnałów o nieprawidłowościach nasuwających przypuszczenie popełnienia przestępstwa. Kontakt do właściwego Wydziału BSW KGP znajdziesz w internecie.

Koleżanko i Kolego!

Mamy nadzieję, że ten poradnik pomoże być dobrym policjantem - Tobie i tym, z którymi będziesz służyć. Życzymy, aby przestrogi w nim zawarte w połączeniu z Twoim poczuciem odpowiedzialności, pozwoliły ominąć wszystkie „rafy” na ambitnej (ale wcale niełatwej) policyjnej drodze.

KOMENDA GŁÓWNA POLICJI
ul. Puławska 148/150,
02-624 WARSZAWA
NIP: 521-31-72-762

ISBN: 978 83 941252 3 3